

Sygn. akt I A Ca 588/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Krzysztof Chojnowski (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko **Gminie B.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 26 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 216/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

(...)

UZASADNIENIE

Powód W. M. wnosił o zasądzenie od pozwanej Gminy B. na jego rzecz następujących kwot:

- 102.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę wynikającą z obniżenia wartości nieruchomości,
- 700.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za utracone korzyści w latach 2005-2008,

- 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta B., zatwierdzonego Uchwałą Nr (...) Rady Miejskiej w B. z dnia 15 czerwca 2005 r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Woj. (...) z dnia 11 sierpnia 2005 r. nr (...), jego działkę nr (...) przeznaczono na rezerwę pod budowę węzła komunikacyjnego. Decyzja ta była niezgodna z prawem albowiem Burmistrz przekroczył swoje uprawnienia w tym zakresie. Obniżyła wartość działki powoda. Pozbawiono powoda możliwości zabudowania swojej działki oraz prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na wynajmie powierzchni użytkowej. Uchwalenie planu spowodowało, że sporna nieruchomość nie mogła być wykorzystywana w sposób właściwy, niemożliwe stało się ukończenie rozpoczętej budowy, wybudowanie zaplanowanego budynku mieszkalno – usługowego i czerpanie zysku z planowanej działalności gospodarczej. Ponadto przedmiotowa sprawa całkowicie wyniszczyła i wypaliła powoda. Czuje się on starym, schorowanym oraz rozgoryczonym człowiekiem.

Pozwana Gmina B. domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu. Wskazała, że w okresie kiedy powód nabył działkę, nieruchomość ta w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta B. znajdowała się w terenie upraw rolnych – w planie rezerwa pod węzeł komunikacyjny. Plan z 1991 r. stracił moc z końcem 2003 r. W planie zagospodarowania przestrzennego z 2005 r. nieruchomość powoda znajdowała się w terenie oznaczonym symbolem (...) i przeznaczona była na tereny dróg publicznych – klasy drogi głównej ruchu przyspieszonego. Zgodnie z tym planem na takim terenie zakazuje się tymczasowego zagospodarowania, urządzania i użytkowania terenów za wyjątkiem tymczasowego wykorzystywania terenów do produkcji rolnej, ogrodniczej i sadowniczej, nie wymagającej zagospodarowania terenu związanego z prowadzeniem jakichkolwiek robót budowlanych. Tak więc na przedmiotowej działce nie było przed zmianą planu możliwości zabudowy. Po kolejnej zmianie planu od 2013 r. działka obecnie przeznaczona jest jako teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej. Pozwana zgłosiła też zarzut przedawnienia roszczeń wywiedzionych w pozwie.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo (pkt I.) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód prowadzi działalność gospodarczą od 1990 r. obejmującą naprawę maszyn budowlanych, rolniczych. W dniu 10 listopada 1995 r. powód nabył z przetargu obejmującego likwidację Państwowych Gospodarstw Rolnych od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa działkę nr (...) położoną w B. K.. W jej skład wchodziły gleby klasy V i VI. Powierzchnia działki liczyła około 1800 m². Na działce znajdował się budynek gospodarczy. Przedmiotowa nieruchomość podlegała ustaleniom miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta B., który był zatwierdzony Uchwałą Nr (...) Rady Miejskiej w B. z dnia 22 listopada 1991 r. Zgodnie z ustaleniami tego planu działka powoda znajdowała się w terenie oznaczonym na rysunku planu symbolem (...), przeznaczonym na tereny upraw rolnych – w planie rezerwa pod węzeł komunikacyjny. W dniu nabycia przedmiotowej działki nie była ona przeznaczona pod zabudowę.

W celu rozszerzenia działalności gospodarczej powód wystąpił o pozwolenie na budowę budynku gospodarczego. W dniu 21 czerwca 1999 r. Burmistrz B. wydał decyzję Nr (...) dotyczącą zatwierdzenia projektu budowlanego i pozwolenia na budowę budynku gospodarczego na działce nr (...) w obrębie B. K. wraz z przyłączem kablowym n.n. 0,4kV. Jednocześnie decyzja ta dopuszczała lokalizację tymczasową budynku do czasu budowy węzła komunikacyjnego bez prawa do jakiegokolwiek odszkodowania z tytułu późniejszej rozbiórki obiektu. Budynek gospodarczy powód zaczął wznosić pod koniec lat 90.

Zgodnie z art. 87 ust. 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obowiązujące w dniu wejścia w życie ustawy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego uchwalone przed dniem 1 stycznia 1995 r. zachowały moc do czasu uchwalenia nowych planów, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2003 r. Z mocy ustawy plan miejscowy z 1991 r. stracił moc z końcem 2003 r. W okresie ważności tego planu pozwana uchwaliała

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy B., które zostało zatwierdzone Uchwałą Nr (...) Rady Miejskiej w B. z dnia 26 kwietnia 2002 r. Studium określało działkę powoda jako tereny niezbędne dla rozwoju komunikacji.

Rada Miejska w B. w dniu 25 kwietnia 2003 r. podjęła Uchwałę Nr (...) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, którego granice pokrywały się z granicami planu, który obowiązywał poprzednio.

W dniu 29 marca 2004 r. powód złożył wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalno – usługowego na terenie działki (...). Burmistrz B. w dniu 27 kwietnia 2004 r. zwrócił się do (...) w O. o zaopiniowanie wniosku powoda. W odpowiedzi (...) w dniu 14 maja 2004 r. negatywnie zaopiniowała wniosek, uzasadniając że planowana inwestycja znajduje się na terenie zarezerwowanym pod budowę węzła komunikacyjnego, na pasie terenu mogą być wznoszone tylko tymczasowe obiekty budowlane oraz urządzenia budowlane związane z obiektami budowlanymi. Planowana inwestycja powoda, tj. budynek mieszkalno – usługowy nie zalicza się do obiektów tymczasowych, a tym samym uniemożliwia przygotowanie projektu decyzji o warunkach zabudowy dla przedmiotowej inwestycji. Burmistrz B. w dniu 1 czerwca 2004 r. wydał decyzję odmawiającą ustalenia warunków zabudowy.

Od powyższej decyzji powód złożył odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które w dniu 31 sierpnia 2004 r. utrzymało zaskarżoną decyzję w mocy. Następnie powód złożył skargę do SKO, które w dniu 1 października 2004 r. uchyliło własną decyzję z dnia 31 sierpnia 2004 r. oraz decyzję Burmistrza z dnia 1 czerwca 2004 r. i przekazało sprawę organowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Burmistrz Miasta B. postanowieniem z dnia 20 grudnia 2004 r. zawiesił postępowanie w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji powoda, wskazując, że przystąpiono do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego między innymi nieruchomość powoda. Od powyższej decyzji odwołał się powód. SKO w dniu 16 lutego 2005 r. uchyliło powyższe postanowienie i przekazało sprawę do ponownego rozpoznania organowi I instancji. Kolegium wskazało, że Burmistrz nie przedstawił żadnego materiału dowodowego świadczącego, że prace nad miejscowym planem dotyczą działki powoda oraz nie wyjaśnił na jakim etapie są prace planistyczne.

W dniu 15 czerwca 2005 r. Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr (...) w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta B.. W przedmiotowym planie działka powoda nr (...) położona w obrębie B. K. znajdowała się w terenie oznaczonym symbolem (...) i przeznaczonym na tereny dróg publicznych – klasy drogi głównej ruchu przyspieszonego. Plan został wyłożony do publicznego wglądu z możliwością składania uwag. Uwagi powoda zostały odrzucone przez Burmistrza, a następnie przez Radę Miejską. Plan zakładał, podobnie jak poprzedni, tymczasowe zagospodarowanie nieruchomości powoda dla upraw rolnych. Powód nie odwoływał się od tego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

W dniu 28 lipca 2005 r. do Urzędu Gminy wpłynęło pismo Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 22 lipca 2005 r. w sprawie wydania opinii na rozbudowę drogi nr (...) na odcinku K. – B.. Załącznikiem do tego pisma była koncepcja rozbudowy tej drogi. Wówczas po raz pierwszy przedstawiono rozwiązania techniczne węzła komunikacyjnego drogi nr (...). Burmistrz zaopiniował koncepcję pozytywnie. Projekt budowy drogi omijał nieruchomość powoda.

W dniu 14 listopada 2005 r. powód złożył wniosek o podjęcie zawieszzonego postępowania. Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2004 r. Burmistrz B. w dniu 14 grudnia 2005 r. podjął zawieszone postępowanie wskazując, że usługa przyczyna jego zawieszenia, gdyż został uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. W dniu 23 stycznia 2006 r. powód złożył skargę na bezczynność Burmistrza Miasta B. do SKO. Postanowieniem SKO z dnia 7 kwietnia 2006 r. wyznaczyło organowi I instancji termin 14 dni do załatwienia sprawy, licząc od daty doręczenia postanowienia.

W dniu 24 kwietnia 2006 r. Burmistrz B. umorzył postępowanie wszczęte z wniosku powoda w sprawie ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalno – usługowego na działce oznaczonej nr (...) położonej w obrębie B. K.. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że postępowanie stało się bezprzedmiotowe, ponieważ działka nr (...) objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Nr (...) i przeznaczona na tereny dróg publicznych - drogi głównej ruchu przyspieszonego.

Od powyższej decyzji powód złożył odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które w dniu 30 czerwca 2006 r. utrzymało decyzję Burmistrza w mocy. Skargę na decyzję SKO powód złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w O., który wyrokiem z dnia 15 listopada 2006 r. oddalił skargę, przyznając rację Burmistrzowi B. w zakresie bezprzedmiotowości rozpoznania wniosku powoda.

W dniu 3 sierpnia 2006 r. powód wezwał Burmistrza Miasta B. do usunięcia naruszenia prawa polegającego na przeznaczeniu w uchwalonym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z 2005 r. jego działki nr (...) położonej w B. K. na rezerwę celową pod rozbudowę drogi krajowej nr (...). W odpowiedzi z dnia 28 sierpnia 2006 r. Burmistrz stwierdził, że przy procedurze uchwalania przedmiotowego miejscowego planu nie doszło do naruszenia prawa, ponieważ w trakcie sporządzania projektu planu przyjęto zgodnie z ustaleniami „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy B.”, na terenie działki nr (...) funkcję określoną jako tereny dróg publicznych klasy drogi głównej ruchu przyspieszonego.

W dniu 30 września 2006 r. powód złożył skargę na Uchwałę Rady Miejskiej w B. Nr (...)z dnia 15 czerwca 2005 r. stanowiącą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta B.. W dniu 7 grudnia 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w O. wydał wyrok oddalający skargę powoda. W uzasadnieniu wskazał, że przy sporządzaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie doszło na naruszenia prawa.

W 2007 r. przystąpiono do budowy drogi. W tym czasie powód miał wzniesiony budynek gospodarczy, w którym bez odebrania prowadził działalność gospodarczą. Działalność gospodarczą miał zarejestrowaną pod adresem swojego mieszkania.

Pismem z dnia 23 maja 2008 r. powód za pośrednictwem swego pełnomocnika w osobie radcy prawnego L. O. zawiadził Gminę do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Biskupcu w zakresie kwoty 102.000 zł z tytułu odszkodowania za obniżenie wartości gruntu i 700.000 zł z tytułu utraconych korzyści za trzy lata. Do zawarcia ugody nie doszło.

Powód przystosował budynek do potrzeb biura. Ostatecznie w budynku uruchomił własną działalność polegającą na sprzedaży rowerów i urządzeń H. obok naprawy maszyn i urządzeń. Obiekt zaczął wynajmować dopiero po zmianie planu i odbiorze budynku w 2012 r.

Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta B. w rejonie dróg krajowych nr (...), zatwierdzona Uchwałą Nr (...) Rady Miejskiej w B. z dnia 17 września 2013 r., obejmowała swoimi granicami działkę nr (...) położoną w obrębie B. K.. Zgodnie z przedmiotową zmianą działka ta znajdowała się w terenie oznaczonym na rysunku polanu symbolem (...) przeznaczonym na tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej (usługi nieuciążliwe).

Powód od dwóch lat posiada zgodę na użytkowanie budynku gospodarczego na cele mieszkalno – usługowe. Cały czas prowadzi działalność gospodarczą. Okres największej prosperity w działalności gospodarczej powoda przypadła na lata 2010-2012, kiedy to zatrudnił 4 osoby. Od dwóch lat powód jest na emeryturze.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie jako przedawnione w zakresie dwóch pierwszych roszczeń i bezzasadne. Na wstępie odniósł się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Powołując się na treść art. 36 ust. 1 i 3 i art. 37 ust. 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – dalej jako u.p.z.p. (Dz. U. Nr 80, poz. 717) wskazał, że roszczenia związane z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą można zgłosić w terminie 5 lat od dnia, w którym plan miejscowy albo jego zmiana stały się obowiązujące. Podkreślił również, że w judykaturze zgodnie przyjmuje się że termin przewidziany w art. 37 ust. 3 u.p.z.p. jest terminem przedawnienia w rozumieniu cywilistycznym, tak dla roszczeń gminy co do ustalenia opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości jak i roszczeń odszkodowawczych z tytułu zmniejszenia wartości nieruchomości. Wniesienie powództwa do sądu powszechnego jest zaś pierwszym aktem, którego strona powinna dokonać aby zgłosić żądanie. Sąd zwrócił uwagę na fakt zawezwania do próby ugodowej w maju 2008 r., które zgodnie z art. 123 § 1 k.c. przerwało bieg przedawnienia. Podkreślił jednak, że po każdym przerwaniu, przedawnienie biegnie na nowo (124 § 1 k.c.). Mając na uwadze powyższe stwierdził więc, że skoro w tym czasie powód nie podjął czynności zmierzających do przerwania biegu przedawnienia, to najpóźniej z końcem 2013 r. roszczenie powoda ostatecznie przedawniło się. Powód nie wykazał bowiem aby postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej przeciągnęło się poza 2008 r.

Zdaniem Sądu I instancji powód nie wykazał, aby w związku z uchwaleniem planu miejscowego w 2005 r. korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone w rozumieniu art. 36 ust. 1 u.p.z.p. Bezsposornie też nie zbył tej nieruchomości, stosownie do art. 36 ust. 3 u.p.z.p. Rozstrzygając o roszczeniu odszkodowawczym Sąd miał na uwadze obowiązek uwzględnienia stanu rzeczy z chwili orzekania. W związku z tym, skoro wartość nieruchomości nie zmalała, a na skutek kolejnej zmiany planu w 2013 r. wręcz wzrosła, uznał roszczenie powoda w tym zakresie nie tylko za przedawnione, ale również za bezzasadne.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że wskazanie przez powoda jako podstawy swojego roszczenia art. 417 k.c. było w niniejszej sprawie bezzasadne, bowiem sąd administracyjny nie podważył zgodności z prawem planu zagospodarowania przestrzennego z 2015 r., w związku z tym sąd powszechny nie był władny samodzielnie ustalić tej sprzeczności, albowiem materia ta należy do sądownictwa administracyjnego.

W ocenie Sądu I instancji drugie roszczenie powoda związane z odszkodowaniem z tytułu utraconych korzyści w latach 2005 – 2008 również uległo przedawnieniu, było też równie bezzasadne.

Dokonując oceny roszczeń powoda pod kątem przesłanek z art. 36 ust. 1 u.p.z.p. Sąd Okręgowy wskazał, że w przepisie tym jest mowa o dwóch różnych sytuacjach. Jednej, kiedy dochodzi do uchwalenia planu miejscowego oraz drugiej, kiedy dochodzi do zmiany planu powodującej, że nowy plan zastępuje plan poprzednio obowiązujący. W przepisie tym można też dostrzec odmienne rozumienie pojęć „korzystanie z nieruchomości w dotychczasowy sposób” i „korzystanie z nieruchomości w sposób zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem”. Korzystanie z nieruchomości w dotychczasowy sposób oznacza faktyczny sposób wykorzystywania nieruchomości przed uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego. W niniejszej sprawie działka powoda była przeznaczona jako grunty rolne. Na podstawie otrzymanej decyzji o pozwoleniu na budowę powód posadził tam budynek gospodarczy, który wykorzystywał do prowadzenia działalności gospodarczej. Jednocześnie decyzja Burmistrza z 1999 r. zezwalała na lokalizację tymczasową budynku do czasu budowy węzła komunikacyjnego. Budowa budynku gospodarczego trwała bardzo wiele lat, zakończyła się dopiero dwa lata temu. Nie można natomiast przyjąć, że dla oceny korzystania z nieruchomości decydujące znaczenie mógłby mieć sposób jej wykorzystywania w dalekiej przyszłości. Treść przepisu art. 36 ust. 1 u.p.z.p. wyraźnie wskazuje, że chodzi o dotychczasowe korzystanie, czyli korzystanie aktualne na chwilę uchwalenia planu. Do czasu uchwalenia nowego planu z 2005 r. powód korzystał ze swojej nieruchomości w ten sposób, że prowadził tam działalność gospodarczą. Również po uchwaleniu planu sposób korzystania z tej nieruchomości nie uległ jakiegokolwiek zmianie.

Odnosząc się natomiast do przesłanki niemożności lub trudności w korzystaniu z nieruchomości „zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem” Sąd I instancji uznał, że chodzi o korzystanie w taki sposób, w jaki właściciel mógł to potencjalnie czynić w granicach określonych przepisami prawa przed uchwaleniem planu. Treść przepisu art. 36 ust. 1 u.p.z.p. zawiera zestawienie przesłanek uchwalenia planu z przesłanką uniemożliwienia korzystania z

gruntu w dotychczasowy sposób, zaś przesłanki zmiany planu – z uniemożliwieniem korzystania z gruntu zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem. Zestawienie to zdaniem Sądu było jeszcze bardziej widoczne na gruncie art. 37 ust. 1 u.p.z.p., w którym wprost wskazano, że wartość nieruchomości po zmianie lub uchwaleniu planu należy zestawić z wartością, określoną przy uwzględnieniu przeznaczenia terenu, obowiązującego przed zmianą tego planu lub faktycznego wykorzystywania nieruchomości przed jego uchwaleniem.

W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że granice przeznaczenia gruntu wyznacza obowiązujący na danym obszarze akt prawa miejscowego w postaci miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (art. 4 ust. 1 u.p.z.p.). Powyższe uzupełnił o wskazanie, że w razie braku objęcia pewnego terenu planem, przeznaczenie gruntu wyznacza – zgodnie z art. 59 ust. 1 i art. 61 ust. 1 u.p.z.p. – akt administracyjny w postaci decyzji o warunkach zabudowy (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 89/14, Lex 1466954). Podkreślił, że choć w przepisach tych jest mowa o określeniu zagospodarowania terenu, a nie jego przeznaczeniu, to nie ulega wątpliwości, że funkcje miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i decyzji o warunkach zabudowy są te same, tyle że różnią się od siebie kręgiem adresatów (generalny i indywidualny akt administracyjny). Decyzja o warunkach zabudowy nie rodzi wprawdzie prawa do terenu oraz nie narusza prawa własności i uprawnień osób trzecich, o czym stanowi art. 63 ust. 2 u.p.z.p., niemniej jednak potwierdza prawnie dopuszczalny sposób korzystania z danej nieruchomości – tak samo jak czyni to miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Rozstrzygając sprawę na gruncie art. 36 ust. 1 u.p.z.p. Sąd I instancji uznał, że należy ocenić, czy doszło do spełnienia przesłanek uniemożliwiających bądź istotnie ograniczających korzystanie z nieruchomości zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem. W rozpoznawanej sprawie w chwili uchwalenia spornego planu w odniesieniu do nieruchomości powoda funkcjonowała ostateczna decyzja o warunkach zabudowy, co w sposób dostateczny określa przeznaczenie nieruchomości w rozumieniu art. 36 ust. 1 u.p.z.p. Na podstawie tej decyzji powód mógł wybudować tymczasowo budynek gospodarczy do czasu budowy węzła komunikacyjnego. Budowę budynku gospodarczego ostatecznie zakończył dwa lata temu. Cały czas prowadził działalność gospodarczą. W związku z tym Sąd doszedł do przekonania, że nieruchomość zarówno przed uchwaleniem planu, jak i po jego uchwaleniu miała takie samo przeznaczenie. Była to działka rolna, która docelowo była przeznaczona na budowę drogi publicznej.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia wymagała kwestia czy w związku ze zmianą planu powód poniósł rzeczywistą szkodę, o której mowa w art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. Podkreślił przy tym, że z art. 2 pkt 18 u.p.z.p. wynika, że ilekroć w ustawie jest mowa o „wartości nieruchomości” należy przez to rozumieć wartość rynkową nieruchomości. Wobec braku przepisu szczególnego, wskazującego chwilę właściwą dla określenia ceny rynkowej nieruchomości, przy ustaleniu wysokości odszkodowania przewidzianego w art. 36 ust. 1 pkt 1 u.p.z.p. należy stosować również art. 363 § 2 k.c. - wysokość odszkodowania pieniężnego powinna być co do zasady ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe wskazał, że pomiędzy uchwaleniem planu miejscowego bądź jego zmianą, a skutkiem w postaci ograniczenia prawa własności (użytkowania wieczystego), polegającego na uniemożliwieniu lub istotnym ograniczeniu korzystania z nieruchomości musi zachodzić związek przyczynowy, przy czym chodzi o korzystanie faktyczne lub zgodne z dotychczasowym przeznaczeniem, tj. w taki sposób, w jaki właściciel może to potencjalnie czynić w graniach określonych przepisami prawa. Podkreślił, że w niniejszej sprawie zarówno decyzja o warunkach zabudowy, jak i miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wskazywał sposób, w jaki właściciel może z niego korzystać. Oba te dokumenty nie różniły się od siebie, gdyż i pozwolenie i nowy plan zakładały możliwość jedynie tymczasowej budowy. Nieruchomość powoda z czasu obowiązywania decyzji i planu z 2005 r. była więc taka sama. Powód faktycznie wykorzystywał nieruchomość do prowadzenia działalności gospodarczej, którą kontynuuje do dzisiaj. Do 2012 r. zatrudniał 4 osoby, a obecnie 1. Pomimo uchwalenia planu w 2005 r. nikt powodowi nie zabronił prowadzenia działalności gospodarczej. Poza tym w ocenie Sądu powód nie wykazał, aby inaczej korzystał z tej nieruchomości przed uchwaleniem planu niż obecnie.

Sąd I instancji podkreślił, że utracona korzyść, aby mogła rodzić samodzielne roszczenie odszkodowawcze na skutek bezprawności działania organu, musi wynikać właśnie z owej bezprawności. Wobec niewzruszenia w trybie prawem przewidzianym planu z 2005 r. powód nie miał możliwości jej dochodzenia.

Ponadto uznał roszczenie powoda za przedawnione. Powód cały czas prowadzi działalność gospodarczą, a swojego roszczenia upatrywał w czynszu, który mógłby uzyskać gdyby wynajął obiekt na pomieszczenia biurowe. Tego typu roszczenia przedawniają się zgodnie z art. 118 k.c. z upływem 3 lat jako roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W obu powyższych przypadkach Sąd nie dopatrywał się przesłanek, które pozwalałyby uznać podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód od lat prowadzi działalność gospodarczą. W roku 2008 korzystał z wyspecjalizowanej pomocy prawnej. Okres 2010-2012 to okres jego prosperity. W związku z tym, nic nie stało na przeszkodzie aby wcześniej wystąpił ze swoimi roszczeniami.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę z powodu uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Sąd Okręgowy wskazał, że naruszenie dobra w postaci swobody prowadzenia działalności gospodarczej nie mogło się ostać. Powód bowiem od 1990 r. prowadzi działalność gospodarczą, pomimo tego, że jest emerytem. Podkreślił, że przypisanie jednemu podmiotowi odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę doznaną przez inny podmiot możliwe jest tylko wówczas, gdy łącznie spełnione zostaną przesłanki w postaci: wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę, szkody i związku przyczynowego między nimi. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Sąd nie podzielił poglądu powoda, że normalnym następstwem działania organu administracyjnego była doznana przez powoda krzywda w postaci ograniczenia działalności gospodarczej powoda, złego nastroju czy zgorzknienia. Zaznaczył ponownie, że powód prowadzi działalność od 1990 r. do chwili obecnej. Ani zakup działki, ani zgoda na budowę budynku gospodarczego, ani uchwalony w 2005 r. miejscowy plan nie zabraniał mu prowadzenia działalności, dlatego też trudno było uznać, że doszło do naruszenia swobody w prowadzeniu działalności gospodarczej, skoro prowadzi ją do dzisiaj. Cały czas prowadzi sklep, zajmuje się również naprawą maszyn. Jak podawał, okres 2010-2012 to czas największego rozwoju jego firmy i największego w niej zatrudnienia. Rok 2013 przyniósł natomiast pomyślną dla powoda kolejną zmianę planu.

W ocenie Sądu I instancji powód nie wykazał też, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w sposób rodzący odpowiedzialność odszkodowawczą. Spory administracyjno-sądowe są bowiem typowym elementem istnienia w obrocie inwestycyjno-gospodarczym. Brak satysfakcji w ich prowadzeniu nie uprawnia więc do zadośćuczynienia. Ewentualne zgorzknienie czy rozgoryczenie powoda nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nie uprawniało też do uzyskania z tego tytułu roszczeń finansowych. W związku z tym, Sąd oddalił powództwo również w tym zakresie jako bezzasadne.

O kosztach orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda z uwagi na brak uwzględnienia jego powództwa.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- przyjęciu, że początkiem biegu przedawnienia w niniejszej sprawie jest data posiedzenia w sprawie zawiadania do próby ugodowej Gminy B. w 2008 r., podczas gdy termin przedawnienia roszczeń nie może rozpocząć biegu dopóki strona nie poweźmie wiedzy zarówno o osobie odpowiedzialnej, jak i o szkodzie oraz o jej pełnej wysokości, tymczasem wiedzę o wszystkich przesłankach odpowiedzialności powód uzyskał dopiero w grudniu 2014 r. Do końca 2014 r. pozostawał w przekonaniu, że nie posiada wystarczających dowodów wskazujących na możliwość wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej - dopiero w grudniu 2014 r. powziął informację o rozbieżności między datą uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a decyzją lokalizacyjną Wojewody (...) - (...), dotyczącą drogi krajowej nr (...);

- nieuwzględnieniu, że o szkodzie wynikającej z bezprawnego działania Gminy B. powód dowiedział się dopiero w dacie oddalenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w O. skargi na decyzję o umorzeniu postępowania administracyjnego w zakresie uzyskania decyzji o warunkach zabudowy;
2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, polegające na sporządzeniu nieprawidłowego uzasadnienia, które nierzetelnie relacjonuje tok poprzednich postępowań administracyjnych dotyczących istotnych wątków sprawy, a jednocześnie pomija motywy, które legły u podstaw oddalenia przez Sąd wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków M. N. i M. P. oraz opinii biegłego, mimo że dowody te były istotne dla rozstrzygnięcia, dodatkowo powyższe wskazuje, że uchybienia te uniemożliwiają dokonanie prawidłowej kontroli instancyjnej;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., polegające na:
- nieuwzględnieniu, że z przedstawionych dokumentów, w szczególności decyzji organów administracji oraz orzeczeń sądów administracyjnych i przytoczonych przepisów wynikało, że Gmina B. dopuściła się bezprawnego działania w postaci uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w oparciu o nieprawidłowe kryteria i wadliwe działania Wojewody (...);
 - dokonaniu nieprawidłowej, naruszającej reguły logicznego rozumowania oraz względy doświadczenia życiowego oceny dowodów, w szczególności poprzez nieuwzględnienie wynikającej z zeznań świadków D. i Z. ignorancji tych urzędników jednoznacznie wskazujących na bezprawne działania Gminy B., przedmiotowa ignorancja wyrażała się m.in. tym, że:
 - świadek D. zeznał, że nie zna żadnej decyzji wojewody o lokalizacji i przebiegu drogi krajowej nr (...), w jego ocenie modernizacja drogi sprowadzała się wyłącznie do jej prostowania i zmniejszania liczby łuków, świadek ów zeznał również, że nie jest mu w ogóle znana specustawa drogowa;
 - świadek Z. zeznał wprawdzie, że jest mu znana specustawa drogowa, ale jednocześnie nie zna jej dokładnych zapisów, z których to zeznań wynika niewiarygodność i niekompetencja świadka, nie sposób bowiem mieć znajomość ustawy nie znając jej konkretnych zapisów;
 - dokonanie nieprawidłowej, naruszającej reguły logicznego rozumowania oraz względy doświadczenia życiowego oceny dowodów, w szczególności polegające na uznaniu, że nie ma związku między bezprawnymi i krzywdzącymi powoda działaniami organów administracyjnych, a krzywdą w postaci ograniczenia możliwości prowadzenia działalności oraz mojej frustracji i zgorzknienia, gdyż bezprawne działania urzędników zniweczyły szeroko zakrojone plany prowadzenia zyskowej działalności;
 - oddalenie wniosków o dopuszczenie opinii biegłego oraz dowodów z zeznań świadków: M. N. i M. P., podczas gdy zeznania w/w świadków i opinia biegłego posiadały bardzo istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy - co naruszyło art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.;
4. nie rozpoznanie istoty sprawy.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa lub o uchylenie tego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy i poczynił prawidłowe, niesprzeczne z tym materiałem ustalenia faktyczne, w szczególności co do zmian przeznaczenia działki powoda w kolejno obowiązujących miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego miasta B. w okresie 1995 r. – 2013

r. i jego określenia w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy B. zatwierdzonego Uchwałą Nr (...) Rady Miejskiej w B. z dnia 26 kwietnia 2002 roku oraz wpływu przeznaczenia działki na prowadzenie działalności gospodarczej przez powoda. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za swoje. Na aprobatę zasługują także wywiedzione na ich podstawie wnioski i ocena prawna.

Wbrew twierdzeniom powoda, w niniejszej sprawie nie miało miejsca uchybienie treści art. 233 § 1 k.p.c. Według tego przepisu, sąd ma obowiązek ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Musi też przeprowadzić selekcję dowodów, a więc dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, przy czym selekcja ta powinna być poparta argumentacją zgodną z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się bowiem na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/10/200, lex 2510). Strona, kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd tych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 12 lutego 2010 r., VI ACa 356/10, Lex nr 821059, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, Lex nr 628186).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że wbrew twierdzeniom skarżącego analiza dokumentów zgromadzonych w postępowaniu co do prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Podkreślić tu trzeba, że powód jednoznacznie i stanowczo jako źródło swoich roszczeń w zakresie szkody majątkowej powoływał uchwalony w dniu 15 czerwca 2005 r. plan zagospodarowania przestrzennego w odniesieniu do jego działki. Tak określony charakter niniejszej sprawy powoduje, że dla oceny zasadniczych przesłanek tych roszczeń podstawowe znaczenie ma analiza dokumentów. Dopiero bowiem ustalenie, że w związku z uchwaleniem powyższego planu korzystanie z nieruchomości powoda w dotychczasowy sposób lub w sposób zgodny z jej dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, albo wartość nieruchomości uległa obniżeniu (art. 36 ust. 1 i 3 u.p.z.p.) lub, że uchwalenie tego planu było bezprawne (art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 417¹ k.c.) spowoduje konieczność badania pozostałych przesłanek tych roszczeń, w tym poprzez innego rodzaju dowody.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dla ustalenia zaistnienia powołanych powyżej przesłanek nie ma znaczenia stan wiedzy czy intencje funkcjonariuszy pozwanej, lecz obiektywne skutki uchwalenia planu. Dlatego zarzuty dotyczące oceny dowodów ze źródeł osobowych są w tej mierze chybione. Z tych samych przyczyn nie było podstaw dopuszczenia dowodów z zeznań świadków M. P. i S. N. na okoliczności powołane w piśmie z 30 marca 2015 r. (k. 192) – ich zeznania dotyczące tych okoliczności nie miały istotnego znaczenia dla wyniku sprawy (art. 227 k.p.c.). Podstawą oddalenia powództwa była ocena, że wskazane powyżej przesłanki roszczeń powoda nie zachodzą, zbędne było zatem także dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miał wykazać wysokość roszczeń powoda.

W świetle powyższego, a także mając na uwadze, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera obszernie, prawidłowe i szczegółowe ustalenia faktyczne oraz pogłębioną, szeroką i precyzyjną ocenę prawną, za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Bezsprzecznie bowiem motywy rozstrzygnięcia zostały przedstawione jasno i przejrzysto, przez co wyrok poddaje się kontroli instancyjnej. Niezasadne są też zarzuty dotyczące przedawnienia, bowiem dopiero ustalenie, że istniały przesłanki roszczenia może uzasadniać badanie czy doszło do przedawnienia.

W ocenie Sądu Odwoławczego materiał dowodowy zebrany w sprawie uprawnia do stwierdzenia, że powód nie wykazał przesłanek z art. 36 u.p.z.p. ani tego, że działania gminy B. nie znajdowały oparcia w przepisach prawa. Chociaż szczegółowe rozwiązania techniczne dotyczące węzła komunikacyjnego drogi nr (...) nie były precyzyjnie określone do czasu ich wstępnego przedstawienia pozwanej w piśmie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 22 lipca 2005 r. w sprawie wydania opinii na rozbudowę drogi nr (...) na odcinku K. – B., to nie sposób kwestionować tego, że w kolejno uchwalanych i zmienianych planach zagospodarowania przestrzennego w okresie od 1991 r. do

2012 r. działka nr (...) położona w B. K. określana była jako „rezerwa pod węzeł komunikacyjny”, „teren przeznaczony na drogę publiczną – klasę drogi głównej ruchu przyspieszonego”. W związku z tym powód musiał mieć świadomość tego, że jego prawo własności do działki było ograniczone już od chwili jej nabycia w dniu 10 listopada 1995 r.

Podkreślić również należy, że o istnieniu ograniczeń prawa własności względem przedmiotowej działki świadczy też treść decyzji nr (...) o pozwoleniu na budowę, w której udzielono powodowi zgody na lokalizację tymczasową budynku na działce nr (...) do czasu budowy węzła komunikacyjnego (k. 224). W czasie pomiędzy ustaleniem obu planów to ten akt określał przeznaczenie działki powoda, zatem należy uznać, że wskazane wyżej ograniczenia prawa własności trwały nieprzerwanie od 1991 r. do 2013 r., kiedy to plan z 2005 r. został zmieniony. Podkreślić też trzeba, że w niniejszym procesie powód nie domagał się odszkodowania za poniesioną, rzeczywistą szkodę, nie zbył też swojej nieruchomości (art. 36 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 u.p.z.p.).

Wobec tego żądanie zasądzenia od pozwanej kwoty 102.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę wynikającą z obniżenia wartości nieruchomości jest nieuzasadnione. Nieruchomość ta bowiem w żaden sposób nie straciła na wartości wskutek podjęcia w dniu 15 czerwca 2005 r. przez Radę Miejską Uchwały Nr(...) w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta B.. Uchwalenie tego planu, wbrew odmiennym twierdzeniom powoda, nie nałożyło nowych ograniczeń prawa własności względem działki powoda. W istocie utrzymywało stan wynikający z ustaleń miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta B. z dnia 22 listopada 1991 r. (Dz. Urz. Woj. (...) Nr 25, poz. 306 z dnia 5 grudnia 1991 r.) oraz wskazanej wyżej decyzji, o czym świadczy chociażby opis oznaczeń użytych w obu planach „(...) – „teren upraw rolnych. rezerwa pod węzeł komunikacyjny” (zmiany w planie zatwierdzone uchwałą nr (...) Rady Miasta i Gminy z dnia 27 grudnia 1991 r., k. 103) oraz (...) - „tereny dróg publicznych - klasa ruchu przyspieszonego” (Uchwała Nr(...) Rady Miejskiej w B. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta B., k. 107, 108).

Jednocześnie podkreślić należy, że rozstrzygając o ewentualnym odszkodowaniu z tytułu obniżenia wartości nieruchomości należy uwzględnić stan rzeczy z chwili orzekania, a więc aktualną jej wartość. Na skutek zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta B. zatwierdzonej Uchwałą Nr(...) Rady Miejskiej w B. z dnia 17 września 2013 r. (Dz. Urz. Woj. (...) z dnia 4 listopada 2013 r., poz. 2983) działkę powoda oznaczono symbolem (...) przeznaczonym na tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej (usługi nieuciążliwe) i tym samym zniesiono względem niej dotychczasowe, kwestionowane przez skarżącego ograniczenia prawa własności. Nie ulega wątpliwości, że w efekcie ich zniesienia wartość działki wzrosła, przyznał to także powód. Dlatego Sąd Apelacyjny uznał roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu zmniejszenia jej wartości za bezzasadne.

Odnosząc się do drugiego z roszczeń sformułowanych w pozwie, tj. żądania kwoty 700.000 zł z tytułu odszkodowania za utracone korzyści za lata 2005 - 2008 uznać należy, że podstawy dochodzonego przez powoda roszczenia nie może stanowić art. 417 k.c. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wywołaną bezprawiem legislacyjnym (art. 417¹ § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1) są: szkoda, zdarzenie ją wyrządzające oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą wynikającą z wydania niezgodnego z prawem aktu normatywnego, którego niezgodność powinna być stwierdzona we właściwym postępowaniu. W związku z koniecznością ustalenia przez sąd administracyjny ewentualnej niezgodności z prawem aktu prawa miejscowego (uchwały rady miejskiej dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego), sąd rozpoznający roszczenie odszkodowawcze (sąd cywilny) nie może samodzielnie ustalić niezgodności z prawem aktu normatywnego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powód w dniu 4 października 2006 r. złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na uchwałę Rady Miejskiej w B. nr (...) z dnia 15 czerwca 2005 r. stanowiącą miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta B.. Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę powoda, stwierdzając że przy sporządzaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie doszło do naruszenia przepisów prawa. W związku z tym Sąd Apelacyjny jest związany powyższym rozstrzygnięciem i tym samym obowiązany jest uznać, że wobec braku stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem uchwały Rady Miejskiej w B. nr (...) z dnia 15 czerwca 2005 r. stanowiącej miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta B. nie zostały spełnione przesłanki roszczenia

odszkodowawczego w związku z niezgodnym z prawem działaniem przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c.).

Niemniej jednak należy zauważyć, że gdyby, wbrew wyraźnemu stanowisku powoda określającego podstawę faktyczną swego roszczenia, rozważyć żądanie odszkodowania za utracone korzyści za lata 2005 - 2008 jako roszczenie związane z wyrządzeniem szkody na skutek niezgodnego z prawem zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417¹ § 4 k.c.), co w kontekście okoliczności niniejszej sprawy również było możliwe, sytuacja przedstawia się odmiennie.

Podkreślić trzeba, że wobec rozpoczęcia budowy drogi z ominięciem działki powoda w 2007 r. (co zostało przyznane w niniejszej sprawie), pozwana obowiązana była również do podjęcia stosownych działań zmierzających do dostosowania ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Z uwagi na brak wykorzystania do budowy powyższej drogi działek oznaczonych w planie zagospodarowania przestrzennego z 2005 r. jako „tereny dróg publicznych - klasa ruchu przyspieszonego” (w tym także działki powoda) nie było bowiem potrzeby dalszego utrzymywania ograniczeń w zakresie prawa własności.

W związku z tym należy uznać, że w rozsądnym, możliwie najkrótszym czasie od ostatecznego ustania przyczyn utrzymywania tych ograniczeń, pozwana winna była zmienić przeznaczenie tych działek i umożliwić pełne korzystanie z nich właścicielom. W odniesieniu do działki powoda nastąpiło to dopiero w roku 2013 (uchwała z 23 września 2013 r.). Rozważać zatem można czy okres około 6 lat licząc od czasu rozpoczęcia budowy drogi, potrzebny do dostosowania ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego do istniejącego stanu faktycznego nie był zbyt długi. Jednakże, odnosząc się do żądania powoda odszkodowania za utracone korzyści za lata 2005 – 2008 w kontekście ewentualnego zaniechania pozwanej, Sąd II instancji uznał, że z uwagi na sprecyzowany przez powoda zakres czasowy powstania szkody, nie może ono zostać uznane za skuteczne.

W okresie 2005 i 2006 r. pozwana nie posiadała jeszcze ostatecznych i potwierdzonych informacji na temat budowy drogi, co w sposób oczywisty wynika z dokumentów zebranych w sprawie. Zauważyć tu trzeba, że same plany czy projekty administracji drogowej (podobnie jak inne czynności planistyczne i przygotowawcze) nie mogą być uznane za wystarczającą podstawę do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Plany takie mogą bowiem w każdym czasie ulec zmianie, zatem za odpowiednią podstawę do rozpoczęcia czynności związanych ze zmianą planu można uznać dopiero akt administracyjny stanowczo przesądzający o przebiegu drogi. Z pism (...) 21 października 2009 r. (k. 16) i 21 września 2007 r. (k. 17) wynika, że uzyskanie pozwolenia na budowę przedmiotowej drogi nastąpiło w IV kwartale 2007 r., co potwierdza także niesporny w sprawie fakt, że w IV kwartale 2007 r. rozpoczęto jej budowę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dopiero po uzyskaniu decyzji o pozwoleniu na budowę drogi pozwana mogła przystąpić do czynności związanych ze zmianą planu. Informacja zawarta we wcześniejszym z powyżej przywołanych pism była także niewystarczającą podstawą do wszczęcia procedury zmiany planu. Reasumując należy stwierdzić, że wszczęcie tej procedury winno nastąpić na początku roku 2008.

Pozwana powinna była też dysponować odpowiednim czasem do przeprowadzenia wszystkich prawem wymaganych działań zmierzających do zmiany planu. Mając na uwadze wymogi wynikające z przepisów u.p.z.p. i aktów wykonawczych, a także pracochłonność i kosztowność takich zmian oraz praktykę ich przeprowadzania, należy stwierdzić, że niemożliwe było uchwalenie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego przed końcem roku, którym zdaniem Sądu Apelacyjnego był właśnie 2008 r. Wobec tego zaś, że tylko tego czasu sięgała podstawa faktyczna w zakresie omawianej szkody, zbędne było czynienie dalszych ustaleń i rozważań w tym zakresie. Także zatem w oparciu o przedstawione wyżej okoliczności brak było podstaw do uwzględnienia powyższego żądania.

Wobec niezaimplementowania opisanych powyżej przesłanek roszczeń powoda zbędne jest rozważanie kwestii przedawnienia tych roszczeń. Nie mogły one ulec przedawnieniu, bowiem nie przysługiwały powodowi.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia podzielić należy w całości ocenę Sądu I instancji. Zauważyć tu trzeba, że skarżący nie przedstawił jakichkolwiek dowodów zmierzających do wykazania, że pozwana naruszyła jakiegokolwiek jego dobro osobiste. Nie udowodnił też związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniami pozwanej a stanem

swego samopoczucia. Końcowo wskazać należy, że stwierdzenie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 7 grudnia 2006 r. braku naruszenia prawa w związku z opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonego uchwałą Rady Miejskiej w B. nr (...) z dnia 15 czerwca 2005 r. skutkowało uznanie braku bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda w postaci swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Ewentualna odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.) oparta jest bowiem na zasadzie bezprawności. Skoro więc sąd administracyjny nie stwierdził naruszenia przepisów prawa przy sporządzaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, sąd cywilny związany był tym ustaleniem i w obliczu zgodności z prawem działania pozwanej doszedł do przekonania, że zachowanie legalne pozwanej wyłączało możliwość przypisania jej odpowiedzialności za ewentualną krzywdę powoda. W związku z tym uznać należy, że żądanie powoda było bezpodstawne zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowił na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi skarżącego (stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika) jako stronę przegrywającą proces w drugiej instancji.

(...)